

mgr Katarzyna Rzepka¹

prof. dr hab. Janusz Czerny

Katedra Pedagogiki

WSZ „Edukacja” we Wrocławiu

O humanizację myśli ekonomicznej

WPROWADZENIE

Postulat humanizacji ekonomii ma swoje uzasadnienie w sporze metodologicznym o status tej subdyscypliny wśród grupy nauk społecznych (*social-knowledge*), jej podmiotowej osnowie, a także: potrzebie przeciwstawienia idei scjentyzmu ideom humanizmu [Bańka, Czerny, 1991].

W artykule tym teza ta zostanie bliżej objaśniona. Autorzy domagają się wprowadzenia humanizmu w obszary ekonomii, a także nauk pogranicza, aby tą drogą udoskonalić tę dziedzinę nauki, a przy okazji wyrugować z niej ekstremalny scjentyzm.

Oczywiście niezbędna staje się w tym przypadku odpowiednia metodologia prowadząca do tego celu. A jest to metodologia eutyfroniczna, czyli metoda „prostoty” i nadania pierwszeństwa podmiotowi ludzkiemu.

CZŁOWIEK EUTYFRONICZNY

Istota rzeczy polega na tym, że: zaawansowana cywilizacja techniczna rozwija się znacznie szybciej, aniżeli ludzki umysł. Oznacza to tyle, że między cywilizacją a ludzkim psyche wytwarzają się różnice i napięcia, oraz dysproporcje na niekorzyść sfery psychiki ludzkiej. Rodzą się stresy, nerwice, obawy czy lęki wywołane sytuacjami zagrożenia. Mają one podłoże egzystencjalne, a więc dla życia ludzkiego zasadnicze.

Z tego faktu płyną rozmaite komplikacje głównie psychiczne takie jak: zmęczenie cywilizacyjne, nadmiar informacji, ich tymczasowość, niepewność, dezorientacja [Hołyst, 2005].

¹ e-mail: katarzynarzepka27@gmail.com.

Model człowieka eutyfronicznego tę barierę stara się pomniejszyć bądź znośić, albo ją psychicznie minimalizować. W artykule tym podamy szereg ilustracji będących potwierdzeniem omawianych tutaj zjawisk.

Jak dobrze wiadomo ekonomia posiłkuje się narzędziami i metodami, które nazywa ilościowymi lub naukowymi. Akcent pada w niej głównie na metody ilościowe, co oczywiście należy uznać za poprawność metodologiczną, ale pewne uchybienia dydaktyczne i poznawcze zarazem w niej się pojawiają.

Wśród metodologów nauki toczą się gorące spory o status samej ekonomii [Pascher, 2008]. Czy jest to nauka: społeczna, humanistyczna, socjologiczna, czy autonomiczna. Słabością ekonomii jest fakt, że nie eksponuje ona twórcy sukcesów ekonomiczno-gospodarczych oraz jej dorobku badawczego, jakim oczywiście jest człowiek [Paul A. Samuelson...].

W ten oto sposób ekonomia popada w taką samą pułapkę cywilizacyjną jak: współczesna technika a psychika. Model człowieka eutyfronicznego zabiega o „sojusz” między ekonomią a osobą ludzką [Bańka, 2012].

Poszukuje się takich postaw i takich rozwiązań, które by do tego „sojuszu” doprowadziły [Bańka, Czerny, 1991, s. 64]. Dąży do stanu, aby minimalizować bądź też znieść źródła współczesnych napięć. Potrzeba też koniecznie pomniejszyć nierówności: społeczne, gospodarcze, edukacyjne, aby finalnie doprowadzić do stanu ludzkiej „równowagi” (*balance*) między życiem gospodarczym a życiem ogólnospołecznym a psychicznym. Rodzi się jednak pytanie, w jaki sposób owe różnice „zakopać”, zniwelować. Właśnie tym wszystkim zagadnieniom chcemy teraz uwagę naszą poświęcić.

RECENTYWISTYCZNA KREACJA

Każda dziedzina nauki posiada „luki” ontologiczne czy poznawcze, które czynią ją niepełną, z naukowymi debetami. Kreacja recentywistyczna stanowi rodzaj metody likwidującej je. Twórczym aktem naukowym zwanym inscenizacją epistemologiczną zmierza do eliminacji tych luk ontologicznych czy poznawczych, a tym samym anulowania tak zwanych miejsc ontologicznie czy poznawczo niedomkniętych [Bańka, Czerny, 1991, s. 38].

Inszenizacji podlega to, co jest nieokreślone, a tym samym niedomknięte. To, co fizycy nazywają; stanami nieoznaczonymi [Czerny, 1993].

Uzupełnianie tych luk nie stanowi improwizacji, lecz zdyscyplinowany proces poznawczy oparty na wiedzy oraz ludzkim doświadczeniu – wiedzy dotychczas zgromadzonej. Chodzi głównie o typ wiedzy, zwany *human experience*, a nie luźną twórczością jak powiedzmy w literaturze, czy też „science fiction”. Bańka pisze wprost, że praktyka jest nie tylko źródłem ludzkiego doświadczenia, lecz zarazem kryterium samej prawdy [Bańka, 1990].

Ostatecznie więc u źródeł inscenizacji epistemologicznej znajdują się: doświadczenie, wiedza potoczna i naukowa oraz kreo-twórcza intuicja badawcza, o której tyle pisał m.in. Bergson [1907; Pieter, 1932].

Skrótowno moglibyśmy takie stanowisko określić mianem: pragmatyzmu twórczego. U źródeł owego pragmatyzmu leżą takie założenia metodologiczne jak:

- doświadczenie jest źródłem wiedzy ludzkiej,
- wiedza potoczna w nauce jest niezbędna,
- wiedza ludzka nie ma charakteru genetycznego,
- inscenizacja epistemologiczna jest niezbędna do tworzenia nauki, o czym zaświadcza zasada Heisenberga,
- każda nauka ma ośnowę człowieczą,
- nie ma nauki z dala od kreacji,
- prawda jest zawsze tylko jedna,
- nauka podlega ustawicznej progresji.

To dyrektywy recentywizmu sformułowane przez Bańkę i Czernego [1991, s. 74].

Podmiotowy charakter uprawiania nauki, w naszym przypadku ekonomii, to nic innego jak Bańka określił mianem: człowiek prostomyślny, a Tadeusz Kotarbiński nazwał człowiekiem spolegliwym [Kotarbiński, Przymusiła, 2006, s. 165].

Obie te nazwy są tożsame i obie eksponują w nauce osobę ludzką. Taka postawa, to właśnie humanizm w ekonomii, o który autorom tego szkicu chodzi. Zgłasza on postulat „ekspozycji” osoby ludzkiej w wysiłkach naukowych oraz jej rezultatach badawczych wskazując zarazem inspiratora owych dokonań.

Zdarza się, że ludzie ekonomii *explicite* akcentują efekty swoich dociekań badawczych, a pomijają ich twórcę. To nader częsty „Fehler” spotykany w analizach czy dociekaniach naukowych popełniany także przez wielu badaczy [Czerny, 2010].

HUMANIZM W EKONOMII

Była już częściowo okazja wspomnieć o podmiotowych walorach humanizmu w ekonomii. Czas teraz na konkrety. Ekonomisci często podają wskaźniki w ramach tak zwanej parametryzacji zwane czasami danymi liczbowymi bądź diagramami – jako odpowiedniki liczb. Zwłaszcza na konferencjach ekonomistów, biznesmenów czy finansistów roi się od zestawień ilościowych, tabel, zestawień, diagramów etc. Niewątpliwie są to dla nauki cenne informacje naukowe, lecz to są tylko zestawienia, raporty, sprawozdania zawierające nierzadko cenną wiedzę ze świata ekonomii. Ale „schowana” jest za nimi osoba ludzka. I właśnie to uchybienie stanowi przedmiot analiz niniejszego szkicu.

Ilościowa strona ekonomii z całą pewnością przemawia do wyobraźni naukowej, jednak nie odsłania twórców tych wszystkich dokonań gospodarczych. Takich jak: ludzki wysiłek, wynalazczość, innowacje, płace, sposób motywowania etc.

Z humanistycznego punktu widzenia ten sam wynik liczbowy nie musi pokrywać takiego samego wyniku ekonomicznego czy humanistycznego. W tym celu podamy pewną ilustrację, która nader obrazowo tę myśl czy ideę objaśni.

Załóżmy, że 20-latek oraz babcia 70-letnia wnieśli z podwórka na pierwsze piętro 10 kilogramów węgla. Z punktu widzenia wiedzy obiektywnej na przykład matematyki czy fizyki, babcia i młodzieniec wykonali tę samą pracę zgodnie z równaniem:

$$L = F \times s$$

gdzie:

L – wyraża pracę (od słowa: *Latour*),

F – stanowi siłę (od słowa: *force*),

S – droga (od słowa: *spatium*).

Podstawiając odpowiednio za $F = 10$ kg, a za $s = 10$ metrów otrzymujemy 10 kilogramometrów, a więc wyniki liczbowo sobie identyczne.

Jednak wysiłek 70-letniej babci i 20-letniego młodzieńca nie jest ten sam. To pokazuje, że liczby nie oddają całkowitej rzeczywistości, chociaż też jej nie przekłamują.

Nasza ilustracja miała pokazać, że te same zestawienia matematyczne, czy liczbowe to zaledwie część rzeczywistości, lecz nie jest ona pełna. Z moralnego punktu widzenia ocena pracy czy wysiłku jest dla wspomnianych osób z gruntu inna. Można zaryzykować taką oto tezę: matematyka plus moralność równa się rzeczywistość [Mitrowski, 1999].

W tej równości uwzględniony jest czynnik ludzki, a nie tylko ilościowy. Dobrze to też ilustrują ustalenia fizyki kwantowej, które pokazują antropiczną zasadę kosmosu, czego nie załatwia sam aparat matematyczny, który jedynie częściowo partycypuje w rzeczywistości. Niebawem ludzie zorientują się, że czynnik ludzki znajduje się w samym epicentrum badań naukowych, podczas gdy obecnie akcent pada na tak zwaną komputeryzację, czyli wirtualną część rzeczywistości komputerowej, która *de facto* jest namiastką realnej rzeczywistości.

TYMICZNA SFERA EKONOMII

Jak dotychczas jest ona realizowana w ekonomii w sposób dosyć elementarny, by nie powiedzieć banalny, najczęściej w postaci tak zwanej motywacji. Jednak motywacja posiada swoje blaski i cienie [Dobosz, 2004].

Jednych jednoczy, a innych polaryzuje przeciwnie [Czerny, 1997]. Oznacza to w praktyce, że tak zwana motywacja zwłaszcza materialna nie jest jedynym uniwersalnym, właściwym środkiem zbawczym. Skuteczniejszy jest środek wychowawczy, który stanowi stały element ludzkich zachowań czy postaw, a nie

tylko doraźnych zachcianek. Tak zwana „motywacja” cieszy jednych, ale wprowadza zawiść innym.

To zwykłe prawidło psychologii. O wiele skuteczniejsza jest postawa prostomyślności (Bańka), lub postawa polegliwa (Kotarbiński).

Dobrym zabiegiem obok motywacji jest satysfakcja z pracy. Należy ona do tak zwanych wartości „ciepłych”, a nie „*hard worths*”. To wychowawczy aspekt pracy w sensie ekonomicznym.

Aksjologiczne oferty, jakie zgłasza model człowieka „spolegliwego”, bądź prostomyślnego oparte są na satysfakcji psychologicznej, która ostaje się na stałe, podczas gdy motywacja materialna posiada charakter zadowolenia tymczasowego, doraźnego.

Satysfakcja psychologiczna oparta jest na współpracy, a nie rywalizacji (neodarwinizm). To ustawia osobę ludzką zupełnie w innej pozycji aksjologicznej. Jest on dumny, a nie nagradzany. Motywacja ma wymiar nie tylko materialny, satysfakcja natomiast moralny. To ewidentne różnice. Eksponują one ludzki, humanistyczny aspekt zagadnienia, a pomijają jego składnik drugorzędny.

Dokonania, czy sukcesy gospodarcze w ekonomii są dla niej fundamentalne, lecz w żaden sposób nie mogą przesłaniać składnika antropicznego czy humanistycznego. To po prostu imperatyw naszej cywilizacji [Mitrowski, 1988].

Humanizm domaga się, aby kategorie: rywalizacja czy konkurencja zastąpić kategorią: współpracy bądź kooperacji. To, co proponuje Kropotkin w neodarwinizmie. Nie jest to „gra” słów, ale dobitne zwrócenie uwagi na terminologię, jaka przystaje do tradycji *stricte* humanistycznych (podobne idee porusza praca [Horodecka, 2015]).

CYWILIZACYJNE PRZEOBRAŻENIA

Cywilizacja techniczna „pędzona” chęcią zysku rozwija się niebywale dynamicznie, lecz ludzkie psyche wykazuje wyraźną inercję. W ten sposób wytwarza się jawna luka między nimi, dodajmy, niezwykle destrukcyjna i generująca dysproporcje oraz napięcia będące na dłuższą metę hamulcem w rozwoju cywilizacyjnym i gospodarczym. Luki te nie dadzą się automatycznie usunąć, bowiem stany psychiczne podlegają innym prawom, aniżeli reguły rozwoju społecznego, które potocznie określamy terminem: mentalność. To właśnie ona wytwarza niekorzystne dla psychiki oraz gospodarki zahamowania będące poważną przeszkodą na drodze swobodnego rozwoju ekonomii.

Nikt gruntownie tych zagadnień do końca nie badał, ale obserwacje życia gospodarczego każą przypuszczać, że mają one kolosalne znaczenie dla życia społeczno-gospodarczego. Jeżeli te dysproporcje stają się zbyt drastyczne wówczas dochodzi do zjawiska zwanego potocznie zacofaniem gospodarczym, bądź po prostu stagnacją, albo gorzej: kryzysem, wegetacją.

Czynnik mentalny stanowi ważny, by nie powiedzieć strategiczny element w całym organizmie gospodarczym. Przy okazji nie sposób pominąć w tych rozważaniach składnika ideologicznego, który zakłóca życie gospodarcze, ale najczęściej uwstecznia je, co oczywiście odbija się ujemnie na całej ekonomii.

Uboczne przejawy życia społecznego jak: religia, polityka, ideologia, dyplomacja, handel zagraniczny, niepokoje społeczne dają o sobie znać spowolnieniem gospodarczym lub wręcz zastojem [Pogorzelski, 2010].

Te uboczne składniki zakłócają rytm życia ekonomicznego, a nierzadko wprowadzają ekonomiczne turbulencje do życia gospodarczego danego kraju.

Nie da się ukryć, że są one działalnością człowieka, i funkcjonują wstecznie w całokształcie organizmu państwa. Przygotowanie mentalne, edukacyjne człowieka do zadań, jakie wysuwa dzisiejsza ekonomia stanowią imperatyw obecnej cywilizacji, a w tym i ekonomii.

ZAKOŃCZENIE

Ludzki wymiar ekonomii jest jak dotychczas mało eksponowany w piśmiennictwie naukowym. Najwyższy czas te relacje zmienić na korzystniejsze.

Oczywiście, że procesy ekonomiczne znajdują się w centrum uwagi ekonomii, ale nie należy dyskredytować w nich osoby ludzkiej. Czynniki podmiotowy, a zwłaszcza jego składnik psychiczny mają rozstrzygające znaczenie, bowiem aktualna cywilizacja techniczna działa skrajnie niszczyliście na psychikę człowieka współczesnego, obciążając jego psyche dodatkowymi zakłóceniami [Czerny, 2010].

Autorzy tego szkicu widzieliby potrzebę utworzenia dyscypliny akademickiej pod nazwą: Humanizm ekonomiczny, z nadzieją dalszej humanizacji tej dziedziny wiedzy naukowej, a tym samym wydoskonalenia tej nauki do rangi wiedzy humanistycznej.

Na razie to tylko postulat, ale w pełni realny w epoce presji agresywnej cywilizacji technicznej zakłócającej pracę psychiki ludzkiej, frustracji cywilizacyjnej, którą kolokwialnie nazywamy trudami życia w epoce pełnej gadżetów i nowalijek technologicznych.

Przeważająca część ludzi nie rozumie dzisiejszej cywilizacji, techniki czy technologii. Nie rozumieją oni jak działa telewizor, telefon komórkowy, laser, światłowody, czy tomograf cyfrowy. Są tylko biernymi konsumentami, użytkownikami tych zdobyczy. Tak jak babcia, która namiętnie odwiedza kościół, nie wie gdzie leży Galilea. To są ewidentne zapóźnienia cywilizacyjne mentalne, mające swe źródła w przestarzałej edukacji i starych nawykach bądź przyzwyczajeniach.

Odnosi się wrażenie, że zachodzi pilna potrzeba humanizacji życia, a nie tylko samej ekonomii, co nie pozostaje bez wpływu na całokształt relacji interpersonalnych, w tym także i ekonomicznych.

Humanizacja życia jest potrzebna nam wszystkim, natomiast w ekonomii posiada ona znaczenie fundamentalne, bowiem procesy ekonomiczne wyrastają ze strony *anthropos* i leżą u podstaw całej cywilizacji. Marks potrafił powiązać zagadnienia ekonomiczne z ludzkimi, jakkolwiek akcentował głównie klasowy charakter ekonomii, ale wątek ludzki przewijał się w jego rozważaniach czy analizach gospodarczych.

Wielcy klasycy Smith [1954], czy Ricardo [1962] potrafili te wątki ideowe rozwinąć i wyeksponować. Właśnie chcielibyśmy nawiązać do ich myśli, a to dlatego, że stanowią one znakomitą szkołę myślenia ekonomicznego oraz inspirację dla dzisiejszych myślicieli i badaczy.

Artykuł nasz ma charakter zaledwie przyczynkarski i stanowi zachętę do dalszego dyskursu naukowego. W sumie chodzi o rolę samego człowieka, który jest kreatorem wytworów ekonomicznych. Ukrywanie tego kreatora za procesem tak zwanej parametryzacji, stanowi, jak u Husserla, pewną postać redukcjonizmu bądź skrótu myślowego, który spłaszcza omawiane zagadnienie.

Wychodzimy z założenia, że w dobie złomności cywilizacji technicznej czynnik ludzki w procesach ekonomiczno-technologicznych powinien być odpowiednio wyeksponowany.

Artykuł nasz jest zaledwie apelem, postulatem domagającym się większego niż dotychczas udziału myśli humanistycznej w dociekaniach ekonomicznych.

Wszystkie te zagadnienia wymagają namysłu, oraz oczywiście dalszych pogłębień studiów.

BIBLIOGRAFIA

- Bańka J., 2012, konferencja, Wisła, *Eutyfronika*.
Bańka J., 1990, *Epistemologia jako odkrycie aktualnego momentu prawdy. Próba neosemantyzacji klasycznej definicji prawdy w recentywizmie*, WUŚ, Katowice.
Bańka J., Czerny J., 1991, *Recentywizm – perspektywy nowej filozofii*, „Książnica”, Katowice.
Bergson H., 1957, *Ewolucja twórcza (L'Évolution créatrice)*, wyd. polskie: tłum. F. Znaniecki, Książka i Wiedza, Warszawa.
Czerny J., 1993, *Stany nieoznaczone a zagadnienie otwartości epistemologicznej*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice.
Czerny J., 1997, *Zarys pedagogiki aksjologicznej*, Katowice.
Czerny J., 2010, *Ludzki wymiar dociekań badawczych*, AHE, Łódź.
Dobosz K., 2004, *Moralna ocena pracy ludzkiej*, UAM, Poznań.
Hołyst B., 2005, *Eksplozja informacji* [w:] B. Hołyst, *Kryminologia*, PWN, Warszawa.
Horodecka A., 2015, *Funkcje obrazu człowieka w ekonomii*, Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH 88, s. 9–39.
Kotarbiński T., Przymusiła A., 2006, *Bibliografia Tadeusza Kotarbińskiego*, „Studia Prakseologiczne”, t. 1, Fundacja Praxis, Lublin.

- Mitrowski G., 1999, *Ludzki wymiar pracy*, „Folia Philosophica” nr 8, Katowice.
- Mitrowski G., 1988, *Człowiek w pracy*, UMCS, Lublin.
- Pascher H., 2008, *Streit um Wissenschaft*, Wiener Hefte, Wien.
- Paul A. Samuelson, *Economist, Dies at 94*, „New York Times”, 13 grudnia 2009.
- Pieter J., 1932, *Analiza i krytyka teorii doświadczenia Johna Deweya*, „Kwartalnik Filozoficzny”, nr 1.
- Pogorzelski K., 2010, *Jaki jest związek między polityką a ekonomią*, https://www.nbpportal.pl/wiedza/artykuly/na-poczek/ekonomia_a_polityka.
- Ricardo D., 1962, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa.
- Smith A., 1954, *O bogactwie narodów*, PWN, Warszawa.

Streszczenie

Autorzy w artykule wysuwają postulat humanizacji ekonomii jako wyraz ekspozycji aspektu podmiotowości. W tym celu przywołują koncepcje etyczne Kotarbińskiego oraz Bańki, którzy wskazują na metodologię postępowania badawczego i to bez względu na profil problematyki badawczej. Ideowo domagają się, aby obok wskaźników i parametryzacji wyeksponowany był podmiot ludzki, który jest twórcą sukcesów gospodarczych. Dla tych celów autorzy posługują się modelem eutyfronicznym, który daje wskazania dla równowagi między światem techniki a światem ludzkim. Wynika to z imperatywu zachowania równowagi między światem technicznym a światem ludzkim.

Autorzy artykułu są przekonani, że wskazana metoda eutyfroniczna prowadzi w sposób nieuchronny do uzyskania takiej równowagi, a jednocześnie stanowi sferę buforową między techniką a humanizmem. Aktualnie postulat ten jest mało akceptowalny, zwłaszcza wśród autorów problematyki ekonomicznej, gospodarczej i politycznej.

Artykuł niniejszy zgłasza taki postulat finalnie eksponujący podmiotowy charakter zjawisk ekonomicznych, bowiem większość tekstów o tematyce gospodarczej uwypukla parametryzację, przy której podmiot ludzki jest często ukryty.

Jest to główna idea i przesłanie niniejszego szkicu.

Słowa kluczowe: humanizm, eutyfronika, scjentyzm, ekonomia, cywilizacja techniczna

On humanism in economic affairs

Summary

The authors of the paper require to express a need for more subjectivity in an economic area. Such demands belong to more personality active, as some researchers e.g. Kotarbiński and Bańka write. The authors believe that such position stays opposite to scientism. The authors say that it destroys the economic area when a personal point of view is lost. That is a final thesis of this paper. The authors claim that the World of the 21st Century is evidently unjust. They agree with a statement that it is not economy, but people who are incorrect.

Keywords: humanism, eutyphronicus, scientism, economy

JEL: A12